

Piotr Rubik, Kr

Niech o tym każdy człek się dowie, że z łaski Bożej książę Bolesław z matką Grzymisławą, wzorem
Pięć lat królowa Kinga miała,
Bolek trzynaście z Bożej woli,
Kiedy za męża go dostała,
By w zamian dać dostatek soli.
Kinga, to znaczy - Kunegunda,
Co świętą miała być w przyszłości,
Więc, choć nad wyraz ponoć cudna,
Do śmierci chciała żyć w czystości.
Niech o tym każdy człek się dowie,
Że z łaski Bożej książę Bolesław
W roku 1257.

Założył miasto w Krakowie.
Duch Kingi z ducha tak cnotliwego,
Że wszem i wobec rozpowiadała,
Że z wdzięków Bolka Wstydliwego
Prócz rąk i twarzy nic nie widziała.
Bolesław lśnił jak kielich złoty,
Patrząc na Kingi słodkie lica,
Lecz ta jak lwica strzegła cnoty,
Żeby wbrew wszystkim być dziewicą.
Niech o tym każdy człek się dowie...
Bolesław zwany był Wstydliwym,
A ojciec jego - Leszkiem Białym;
Leszek był mężem zapalczywym,
Nad Bolkiem władzę baby miały.
Choć nerwy książę miał ze stali,
Mówiąc, że wszak niewiele traci,
Ze wstydu się niemalże palił,
W małżeńskim żyjąc celibacie.
Niech o tym każdy człek się dowie...
Na myśl o księstwie i przyszłości,
Na wieść, że bezrozumnie złożył
Z Kingą, małżonką, ślub czystości,
W czoła się stukał ludek Boży.
Chociaż nadzwyczaj żył przykładnie,
Choć siostra jego jeszcze skromniej,
Choć żona, Kinga, wręcz najładniej,
To książę umarł bezpotomnie.
Niech o tym każdy człek się dowie...